

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 4-go sierpnia 1932 r.

Ujemny bilans brutalnej polityki Niemiec

Inaczej dziś wyglądałaby mapa Europy, gdyby nie bezdena polityczna głupota Niemiec, pobismarkowskich Niemiec

Nie tylko na tej mapie dziś nie byłoby Polski i rozmaitych innych wskrzeszonych państw, a fale rozhukanego żywiołu niemieckiego dziś zalewałyby prawie że już z całą swobodą coraz to nowe ziemie słowiańskie w tem oczywiście polskie.

Niemcy • najprawdopodobniej dziś byłyby na najlepszej drodze do panowania nad światem...

Pierwszym podstawowym wielkim błędem Niemiec pobismarkowskich — to było odwrócenie się Niemiec, wbrew napomnieniom Bismarcka, od Rosji, było zerwanie węzła tradycyjnej przyjaźni prusko-rosyjskiej.

Stosunek przyjazny z Rosją byłby Niemcom umożliwił pokojowy podbój gospodarczy olbrzymich obszarów rosyjskich i w Europie i Azji, byłby im dał możność olbrzymiego rozwoju swego przemysłu, swego gospodarstwa krajowego wogóle. A wskutek tego byłby im dał możność gromadzenia bajecznych poprostu środków materialnych dla wykonania w dalszej przyszłości swych ambitnych planów, dla kładzenia potężnych fundamentów dla swego przyszłego władania światem.

Ścisły zaś sojusz z Rosją byłby z obu państw z czasem stworzył olbrzymią potęgę światową, której by się nie w świecie nie zdołało oprzeć.

W pierwszym rzędzie, jako ofiara tego sojuszu niemiecko-rosyjskiego, byłyby legły Austro-Węgry. Austria i jej niemieckie kraje koronne byłyby weszły w skład Rzeszy niemieckiej, słowiańskie zaś kraje Austro-Węgier byłyby się dostały carskiej Rosji, któraby je albo wprost wchłonęła albo też z niemi utworzyła dla oka Federację Słowiańską.

A nikt, mając naprzeciw siebie olbrzymią potęgę niemiecko-rosyjską, nawet nie byłby śmiały się temu oprzeć.

Wszystko to unicestwiło zerwanie przez Wilhelma II węzła przyjaźni rosyjsko-niemieckiej. Skutkiem tego był fakt, że Niemcy i Rosja w r. 1914 stanęły z bronią w rękę przeciw sobie.

Także wmięszanie się Niemiec do wojny po stronie Austro-Węgier z punktu widzenia interesów niemieckich było wielkim błędem. Gdyby Niemcy były pozostały Austro-Węgry swemu losowi, to Austria po utracie krajów słowiańskich byłaby musiała prędzej czy później wejść w skład Rzeszy niemieckiej — i droga do sojuszu z Rosją i do pochodu ku swe-

Wybory do parlamentu niemieckiego

W niedzielę dn. 31 lipca br. odbyły się w Niemczech wybory do Reichstagu czyli parlamentu niemieckiego. Według dotychczasowych wiadomości w głosowaniu brało udział 36,2 miliony wyborców.

Z liczby tej otrzymają poszczególne stronnictwa nast. liczby głosów:

Socjal-demokraci	7.155.800
Narodowi socjaliści	12.042.300
Komuniści	4.780.200
Centrum	4.174.200
Niemiecko-narodowi	1.994.200
Niemiecka partja ludowa	405.700
Partja gospodarcza	132.800
Niemiecka partja państw.	331.000
Bawarska partja ludowa	846.100
Landvolk	43.700
Chrześcijańsko-socjalni	320.400
Drobne i nieważne	579.500

Mandaty poszczególnym partjom przypadają następująco:

Narodowi socjaliści (hitlerowcy)	230 miejsc
socjal-demokraci (socjaliści)	133 "
komuniści	89 "
centrum	75 "
niemiecko-narodowi	37 "

bawarska partja ludowa	22 "
niemiecka partja ludowa	7 "
partja państwowa	4 "
chrześcijańsko-socjalni	4 "
niem. partja chłopska	2 "
partja gospodarcza	1 "
Landvolk	1 "

Razem 607 mand.

Wyniki niedzielnych wyborów do parlamentu niemieckiego nie były niespodzianką; ogólnie przypuszczano, że żaden z obozów ani prawicy, ani lewicy, nie uzyska większości bezwzględnej. Znamienne jest znaczne zwiększenie ilości mandatów komunistycznych, tak, że grupa komunistyczna pod względem liczebności stanowić będzie w Reichstagu trzecie stronnictwo.

O ile rząd nie uzyska dla siebie podstaw parlamentarnych, niewątpliwie parlament Rzeszy skazany zostanie na bezczynność.

Kola polityczne wskazują, że nie leży w interesie obecnego rządu absolutne zwycięstwo stronnictw prawicowych, w obecnym bowiem układzie rządu łatwiej będzie można przeprowadzić swoje zamiary.

Otwarcie Parlamentu w Rumunii

Nowy parlament rumuński zebrał się w sobotę przy zachowaniu zwykłego ceremonjału. Król odczytał orędzie tronowe, w którym podkreśla dobre stosunki, łączące Rumunię ze wszystkimi krajami. „Nasza polityka zewnętrzna — głosi orędzie — pozostaje oparta na umiłowaniu pokoju, poszanowaniu traktatów oraz węzłów sojuszków i przyjaźni jak również szczerej współpracy z Ligą Narodów“.

Wojna Boliwii z Paragwajem

Na granicy Boliwii i Paragwaju doszło w kilku miejscach do pierwszych starć pomiędzy oddziałami wojsk. Wojska paragwajskie wycofały się z fortu Corrales. Oddziały boliwijskie koncentrują się w Villamonte, miejscowości położonej nad granicą. Mają one samoloty i tanki.

Samoloty boliwijskie zaatakowały oddziały nieprzyjacielskie w pobliżu fortu Boqueron. W kilku innych miejscach doszło do starć oddziałów wywiadowczych obu armij.

„Święto Morza“

W niedzielę dn. 31 lipca br. odbyły się w Gdyni wspaniałe uroczystości „Święta Morza“ w których uczestniczył P. Prezydent Rzplitej Mościcki. Przebieg uroczystości był bardzo imponujący. Szczegółowy przebieg tego święta podajemy na drugiej stronie.

SPROSTOWANIE.

Nieprawdą jest, że pensje urzędnicze, w ciągu trzech miesięcy wypłacane będą nie 1-go każdego miesiąca a co 40 dni i że w ten sposób po trzech miesiącach pensje wypłacane będą z dołu a nie jak dotychczas zgóry.

Prawdą natomiast jest, że pensje urzędnicze będą nadal wypłacane zgóry, a więc pensja sierpniowa wypłacana będzie w dniu 1-szym, nie zaś 10-tych sierpnia itd. oraz, że projekt zmiany terminów wypłacania pensyj urzędniczych nie jest w Ministerstwie Skarbu rozpatrywany.

Wiadomość o wypłacaniu pensji urzędniczych z dołu podaliśmy za innymi pismami przeto chętnie umieszczamy powyższe sprostowanie. Jednak nie wiemy jak to tam w rzeczywistości będzie z wypłacaniem pensji, wobec ciężkiej sytuacji finansowej kraju.



W zeszy czwartek wyjechali z Warszawy członkowie zlikwidowanej wojskowej misji francuskiej. Na rycinie członkowie misji na Dworcu Głównym w Warszawie na chłę przed wyjazdem.

mu ostatecznemu celowi byłaby dla Niemiec także otwarta.

Jeszcze w czasie wojny światowej błędem ogromnym było wydanie znanego manifestu dwu cesarzy — w sprawie niyb to Polski, który to manifest mimo wszystko, co o nim można ujemnego powiedzieć, dla Polski miał jednak duże znaczenie.

Ale bardzo ważną było rzeczą, że Niemcy rzuciły między siebie a Rosję sprawę polską, że przeszkodziły zawarciu osobnego pokoju z Rosją carską, że spowodowały tym

krokiem iż wreszcie koaljanci wypowiedzieli się w sprawie Polski, że więc sprawa Polski wyszła z podwórków trzech rozbiorców na forum międzynarodowe — i doczekała się rozwiązania wedle pragnień Narodu polskiego, choć coprawda nie całkowicie zaspokojonych.

Jak wielce szkodliwe dla interesów niemieckich było wydanie manifestu, jak wielkim więc ono było błędem z ich strony, tego dowodem najlepszym są pamiętniki Bülowa, który w nich stwierdza, że gdyby on był kancleżem na miejscu Beth-

mana Hohlwega, to manifest ten nigdy nie byłby ujrzal światła dziennego, ponieważ był wielkim błędem i stał się nieszczęściem Niemiec.

Dalszym wielkim błędem już w czasie wojny było topienie przez niemieckie łodzie podwodne okrętów amerykańskich. Ono spowodowało wypowiedzenie wojny ze strony Ameryki.

Chwała Bogu, że te błędy niemieckie zaistniały. Im zawdzięcza Polska w znacznym stopniu swoje wskrzeszenie.

„Święto Morza“ w Gdyni

W niedzielę dnia 31 lipca br. odbyły się w Gdyni wspaniałe uroczystości „Święta Morza“.

Na uroczystość tę przybył p. Prezydent Rzplitej, przedstawiciele rządu, wojska organizacyj społecznych oraz tysiączne rzesze ludności.

Uroczystość „Święta Morza“ w Gdyni rozpoczęła się na nadbrzeżu Wilsona o godz. 11. Nabożeństwo celebrował ks. biskup chełmiński Okoniewski w asyście duchowieństwa kapituły chełmińskiej. Przed ołtarzem, ustawionym wśród molo na tle okrętów, zasiadł na specjalnym podwyższeniu na przeciw podium ks. biskupa p. Prezydent Rzplitej. W krzesłach zasiadli marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele rządu, generalicja, przedstaw. władz miejscowych i organizacyj społecznych. Obok ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe. Ponadto również dalej widoczny był las sztandarów organizacyj społecznych. Całe wybrzeże zajęły nieprzeliczone tłumy publiczności i oddziały wojskowe, RZplitej.

Przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Drodzy Rodacy!

Obchodzona dziś uroczystość „Święta Morza“ skupiła tu nad polskim wybrzeżem całą Polskę. Cała Polska bierze udział w dzisiejszym święcie, bo z całej Polski ściągły wielotysięczne tłumy, a myśli i serca tych, co przybyli nie mogli zwrócić się także w stronę naszego Morza. Wszyscy Polacy patrzą z dumą i radością na dokonaną już nad Morzem pracę i oczekują dalszego ich postępu.

Umówienie morza i zrozumienie jego znaczenia dla państwa nie było obce naszemu narodowi i za czasów dawnej Rzeczypospolitej, brakło jednak świadomej, planowej i stałej woli i pracy dla rozwinięcia naszych stosunków morskich, naszego handlu morskiego i naszej floty, największa zaś nawet idea musi się wcielić w kształt widomy, aby nie zostać mrzonką. Takim kształtem widowym umówienia przez obecne pokolenie Polaków morza i właściwej oceny wielkiej roli, jaką odgrywa ono w życiu Odrodzonej Rzeczypospolitej jest budująca się w najtrudniejszych warunkach Gdynia, jako konieczne dopełnienie Gdańska i zwiększająca się z roku na rok nasza flota.

Dążenie nasze do stworzenia wielkiego polskiego handlu morskiego zostało zapoczątkowane, ale wymaga ono ciągłego dalszego wysiłku i czujności.

Dzisiejsze święto jest symbolem zbiorowej woli narodu podjęcia takiego wysiłku. Ale nie tylko ku samej morzu biegnie dziś myśl i uczucie Polskie. Biegnie one i ku całej starej Ziemi Pomorskiej, która jest nam wszystkim szczególnie drogą jako ta dzielnica, która zrzadzeniem losu tyle ucierpiała opierając się przez długie lata niewoli skutecznie próbom wynarodowienia pomimo, że czynione były wszelkie wysiłki i że używano wszelkich rozporządzalnych metod i środków, aby zetrzeć polskość z jej powierzchni, aby jej dziecko w szkole zapomniało mowy ojczystej. Jeżeli pomimo tych wysiłków Pomorze zachowało swą polskość tak, że odsetek ludności polskiej jest większy, niż prawie we wszystkich innych częściach Polski, zawdzięczamy to przedewszystkiem kobiecie pomorskiej, która, jako matka i wychowawczyni, jak na Śląsku i Poznaniu uczyła dzieci polskiego pacierza i używała polskiej mowy. Zawdzięczamy to również w dużej mierze duchowieństwu, które pochodzi z tego ludu, pomimo nacisku ze strony władz państwowych, oraz wpływowej części obcego duchowieństwa, szerzący o wytrwale wśród parafian kult dla polskiej mowy i polskiej kultury. To też cały naród winien polskiej kobiecie i polskiemu duchowień-

które w skupieniu wysłuchały nabożeństwa. W czasie nabożeństwa chór pod batutą Nowosielskiego odśpiewał pieśni religijne. Ks. biskup Okoniewski w okolicznościowym kazaniu podniósł znaczenie morza. Po kazaniu ks. biskup Okoniewski błogosławił morze i okręty, życząc p. Prezydentowi Rzplitej i całemu narodowi, aby to błogosławieństwo przyniosło pożytek.

Z wielkim entuzjazmem przyjęto przemówienie byłego ministra Kwiatkowskiego.

W dalszym ciągu przemawiał prezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, generał Orlicz-Dreszer, wnosząc okrzyk na cześć Polski i Jej Prezydenta.

Po przemówieniu starosty krajowego pomorskiego Łackiego, który wraz ze zgromadzonymi naczelnikami gmin złożył na ręce p. Prezydenta Rzplitej hołd Ziemi Pomorskiej. Wśród powszechnego napięcia zabrał głos p. Prezydent Rzplitej.

stwu na Pomorzu wielką wdzięczność, i to po wsze czasy.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężko przez los nawiedzonej, a zarazem tak wiernej dla całego państwa, jako jedyny dostęp do morza, sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej, szczególnie jest całej Polsce dla tej Ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu.

Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i drugie rozbiory które były początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapadła głęboko w nasze serca. Głosi ona, że nie ma Polski bez Morza i Pomorza, a udział tych niezmiernych rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej mimo będących w toku żniw i mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe, niż w innych, jest wymownym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do Morza.

Po przemówieniu p. Prezydenta z wybrzeża popłynęła na morze pieśń: „Nie rzucim ziemi...“ podchwyczone przez wielotysięczne tłumy.

O godz. 2 po poł. P. Prezydent, przy ul. 10 Lutego, przyjął defiladę wojsk, organizacyj, przysp. wojskowego i społecznych Pochodowi, który trwał dwie godziny, przyglądały się liczne tłumy.

NAJSTARSZA ARMATA W CZYNNEJ SŁUŻBIE.



Odwieczna armata, którą widzimy na naszej fotografii, znajduje się wciąż jeszcze w czynnej służbie. Używana jest ona przez wieśniaków chińskich do walki z bandami rabusiów. Jak wiadomo, bandytyzm jest jedną z najstraszniejszych plag, gnębiących Chiny.

Ojciec św. o potrzebie religii

Przyjmując na audjencji 2000 robotników przemysłu tkackiego, Ojciec św. z naciskiem przypomniał o niezbędności czynnika religijnego w życiu społecznym. Miedzy innymi Papież powiedział:

„Wszystko służy życiu, zwłaszcza praca i jej plody, nie jednak tak przeważnie i decydująco, jak podstawy w wychowaniu szczerze i wyraźnie chrześcijańskim. Dla wszystkich, wielkich i maluczkich, bogatych i biednych, pracodawców i pracowników dla kierujących i kierowanych, nadeszła chwila, kiedy odczuwamy potrzebę pociechy, światła i oparcia w religji, bo nie masz innego światła, innej pociechy, innego oparcia, któreby mogło ich pragnienia całkowicie zaspokoić. Nadszedł moment, gdy ziemia i stworzenie nie potrafi dać odpowiedzi na pytania najważniejsze. Nadszedł moment, gdy praca, która była radością, stać się może ciężarem i uciskiem. Nadeszła chwila, w której wielu nie potrafi już powiedzieć, gdzie i co jest dobrem, a co złem, i gdzie są środ-

ki do ocalenia rodzin i poszczególnych dusz. Gdy tak się dzieje, coraz więcej odczuwa się i rozumie, że jedynie religja na wszystko daje tłumaczenie i jest kluczem do wszystkich tajemnic. Potrafi ona pocieszyć, albowiem zaleca ludziom patrzeć wwyż a nie na dół. Ludzie nie potrafią wyszukać środka przeciw tyłu i tak głębokim złom; oddają się poszukiwaniom, dyskusjom, konferencjom, żaden z nich jednak nie wie, co gotuje nam jutro. Religja natomiast zaleca prowadzić dusze ku wyżynom, uczy, że jest Wola, której wszystko jest posłuszne, że jest Opatrzność, która czeka naszego ku Niej zwrócenia się o pomoc, że jest Mądrość nieskończona, gdzie ideje nie zwalczają się ze sobą, że jest głos Boży, który mówi: dobro pociąga za sobą dobro, za złem idzie zło, za błędem błąd, za prawdą — prawda. Religja przeto w chwilach trudnych jest jedyną, która potrafi utrzymać i poprowadzić łódź życia bezpiecznie poprzez burze i trudności żeglugi.“

Wiedział poco szedł

Posel Szczepan Fidelus, należący obecnie do grupy sanacyjnych ludowców pana Michalkiewiczowych unie sobie wcale dobrze radzić z wierzycielami, — którzy uzyskali prawomocny nakaz zajęcia jego pobożów wójtowskich. Obecnie dowiadujemy się z prasy, że także djety poselskie pana posła Fidelusa zostały prawomocnym nakazem sądowym zajęte na pokrycie pretensji dra Putka, któremu Fidelus sprzeniewierzył kwotę zł. 2700, wręczoną mu swego czasu celem złożenia kaucji za dra Putka — znajdującego się wówczas w Brześciu. Ale cóż z tego?

Kancelaria Sejmu — pisze Robotnik — otrzymała odpowiednie pismo sądowe już w marcu, lecz mimo to wyplaciła p. Fidelusowi pełne pobory za kwiecień, maj i czerwiec. Potem kancelaria oświadczyła, że zwraca się do Gener. Prokuratorji o opinię, czy ma zająć całość pobożów, czy tylko część.

my przybyłych gości oraz miejscowej ludności, zalegającej ulice, balkony i dachy domów.

Po zakończeniu defilady p. Prezydent Rzplitej, eskortowany przez dwa szwadrony kawalerji, odjechał do portu wojennego. W czasie defilady nad Gdynią krążyła eskadra samolotów wojskowych.

Następnie zawiadomiła zastępcę prawnego dr. Putka, że zgodnie z opinią Gener. Prokuratorji wyplata diet p. Fidelusowi będzie wstrzymana, ale w parę dni potem kancelaria Sejmu oświadczyła, że zwraca się do sądu w Wadowicach z zapytaniem, czy utrzymuje w mocy swą uchwałę.

Wiedział Fidelus poco poszedł do B.B.!

Wpadło w wodę

W „Gazecie Bydgoskiej“ czytamy:

„Podczas ostatniej sesji sejmowej wyciągnięto na jaw, że prawie 300 tys. zł. z pieniędzy państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego poszło za pośrednictwem b. wojewody Wrony-Lamota na zakup drukarni dla „sanacyjnej“ gazety na Pomorzu. I nie slychać jakoś, by ktokolwiek został pociągnięty do odpowiedzialności. Pan wojewoda Lamot otrzymał piękną emeryturę, p. generał Górecki zostaje na dalsze 5 lat prezesem Banku z funduszem dyspozycyjnym w kwocie 1 miliona zł., a o sprawie owych 300 tysięcy złotych cicho, jak makiem siał. Wpadła w wodę!“

Bardzo słuszną uwagę. 300 tysięcy złotych, które „wpadły w wodę“ powinna się zająć Najwyższa Izba Kontroli Państwa. Powinna się zająć. Ale — czy się zajmie?

„Za dużo nieprawości“

Pisaliśmy już o tem, że Sądy warszawskie przed niedawnym czasem skazały kilkoma wyrokami Stanisława Piłsudskiego, brata marszałka, za wystawianie czeków bez pokrycia, na grzywnę w łącznej sumie 2000 zł. lub 6 miesięcy więzienia. Obecnie Piłsudski wniósł do sądu prośbę o wydanie łącznego jednego wyroku we wszystkich sprawach, mając nadzieję, że łączna kara będzie mniejsza.

Uzasadnia on swoją prośbę tem, że obecnie jego przedsiębiorstwo budowlane nie posiada żadnych robót i ledwie może utrzymać się przy życiu.

Sprawa będzie rozpatrywana w sądzie w przyszłym tygodniu.

A teraz przypomnijmy sobie kto to mówił, że w Polsce jest za dużo nieprawości.

W jaki sposób przeprowadzać skutecznie strajk targowy

Przez dwie środy maja, tj. 4 i 11, strajkowali chłopci z powiatu Mińsko-Mazowieckiego przeciw wygórowanym opłatom targowym, oraz zażądali zupełnego zniesienia zamaskowanych opłat rogatkowych, pobieranych 10 groszy od dwukonki i 5 groszy od furmanek jednokonnych.

Zapewne wielu czytelników „Gazety Grudziądzkiej” zaciekał sposób przeprowadzenia strajku jak i sam przebieg. Otóż teraz, po zjednoczeniu stronnictw ludowych, wszystkie światłości ludowe z pod Mińska Mazowieckiego zabrali się do intensywnej organizacyjnej pracy. W krótkim czasie powstało kilka, później kilkanaście, a dziś już pół setki Kół Stronnictwa Ludowego w najbliższej okolicy Mińska Mazowieckiego. Członkowie wszystkich tych Kół, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca zbierają się w lokalu naszej organizacji na t. zw. informacyjne zebrania. Przyjeżdżają na nie do nas wypróbowani działacze ludowi, jak poseł Nosek, p. Szybiński, St. Kotter, Mieczysław Bak i Kasperlik, i wygłaszają referaty polityczno-gospodarcze, po których wywiązuje się dyskusja, w której każdy ludowiec, jak zechce — to zabiera głos. Na takim to zebraniu w dniu 3 kwietnia 1932 roku, w referacie p. St. Kotera została poruszona sprawa strajków chłopskich w Małopolsce przeciw opłatom targowym. Myśl ta została z entuzjazmem przyjęta przez zebranych ludowców w liczbie około 250. Po dyskusji postawiony został wniosek, aby wyłonić z pośród obecnych Komitet do walki z wygórowanymi opłatami targowymi, do którego zostało wybranych 7 osób. Komitetowi temu polecono:

1) zredagowanie memorjału do Magistratu Mińska Mazowieckiego, z żądaniem całkowitego zniesienia rogatkowego i 75 procentowej zniżki wszystkich opłat targowych;

2) w wypadku nieudzielenia przez Magistrat przychylniej odpowiedzi na memorjał w przeciągu trzech tygodni, Komitet winien wydać odezwę do wszystkich chłopów naszego powiatu i okolicy z wezwaniem do strajku z dniem 4 maja 1932 roku i wszystkie następne środy, dotąd, dopóki Magistrat nie załatwi naszych żądań;

3) kierownictwo całą akcją strajkową i ewentualne pertraktowanie z odpowiednimi czynnikami.

Wszystkie te uchwały przeszły jednomyślnie.

Dnia 6 kwietnia udał się Komitet do Magistratu oraz do Wydziału Powiatowego, jako do władzy nadzorczej. W Magistracie przyjął Komitet, stojąc, burmistrz i ławnik, osławiony handlarz chłopską skórą p. Bochniak, który wręcz oświadczył, że „nie chce, to nie przyjeżdżajcie do miasta, bo tylko zanieczyszczacie miasto”.

W Wydziale Powiatowym sekretarz nie dopuścił Komitetu do przewodniczącego Wydziału Powiatowego, lecz pobrał natomiast 1 zł opłaty od złożonego memorjału w odpisie.

Ponieważ Komitet w oznaczonym terminie nie otrzymał odpowiedzi, zwołał wszystkich Meżów Zaufania, wydał im odezwę strajkową oraz dokładne wskazówki w sprawie strajku. Każde Koło Stronnictwa Ludowego pod Mińskiem Mazowieckim otrzymało swój odcinek pracy strajkowej i wszystkie niemal spełniły należycie swój obowiązek.

W pierwszy dzień strajku aresztowała policja członka Komitetu Strajkowego p. Czyżę, oraz ludowców Gładkę J., Gałązkę S., M. Dąbrowskiego, W. Dembałę i Paździócha. Wieczorem jedniak zostali zwolnieni. Ciekawym widok przedstawiał Mińsk Mazowiecki w dniu strajku, bo kiedy w każdą środę przyjeżdżało do miasta około 2.500 furmanek, to w okresie strajku zaledwie kilkadziesiąt, i to tylko żydowskich.

Nawet niezorganizowani chłopci do wezwań Komitetu przychylnie się odnosili, a w potocznych rozmowach podkreślali, że tylko przez organizację mogą chłopci wywalczyć poprawę swego bytu.

W drugą środę strajk również się udał i wtedy to został Komitet wezwany na konferencję do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego, a następnie w sobotę na wspólną konferencję z magistratami miasta Mińska Mazowieckiego i Kaluszyna.

Wówczas to Komitet zażądał, aby rogatkowe zniesli nie tylko w Mińsku Mazowieckim, ale również i w Kaluszynie, a zniżką opłat targowych objąć i pozostałe targowiska w Kolbieli i Dobrem.

Ponieważ drugi kontrahent wykazał dobrą wolę i zgodził się na całkowite zniesienie opłat rogatkowych w obydwóch miastach i 30 proc. zniżkę wszelkich opłat targowych na wszystkich czterech targowiskach, Komitet zgodził się przerwać strajk z tem zastrzeżeniem, że dalsza zniżka opłat targowych nastąpi w przyszłym roku budżetowym.

Zwycięstwo, jakie nasza organizacja odniosła, bardzo wydatnie przyczyniło się do wzrostu jej autorytetu i nawet odległe okolice organizują się pod naszym sztandarem.

Wszystko co uczciwe i świadome w naszym powiecie, należy już do naszego Stronnictwa Ludowego, poza nim pozostali tylko wyrzutki społeczeństwa

i znani wszystkim różni wędrowcy od stronnictwa do stronnictwa.

Najbardziej poczytne w naszym powiecie są gazety ludowe „Zielony Sztandar” i „Gazeta Grudziądzka”, które zdobywają coraz to nowych czytelników.

Przykład Mińska Mazowieckiego stał się zaraźliwym dla sąsiednich powiatów, bo zarówno powiat siedlecki jak i radzyński (Jadów) ostatnio również przeprowadzają akcję strajkową na swych terenach.

Akcja przeciwko świętowaniu niedzieli

Żydzi nie przestają atakować świąt chrześcijańskich. Co pewien czas kupieckie organizacje żydowskie, na czele z posłem Wiślickim, zabiegają u władz o zniesienie odpoczynku świątecznego. Ostatnio żydowski „Nasz Przegląd” podaje następujące informacje:

„Na ostatniej konferencji komisji dla spraw handlu wszystkie organizacje kupieckie złożyły deklarację, popierającą niektóre zamierzenia władz rządowych w tym kierunku. Jak się bowiem dowiadujemy, ma być wydane rozporządzenie wykonawcze do obowiązującej ustawy, na mocy której w niedziele w godzinach od 1 do 7 wieczorem można będzie sprzedawać artykuły żywnościowe, mięsne, pieczywo itp. Poza tem w niedziele przedświąteczne handel będzie się mógł odbywać przez cały dzień. Dla wyznań niechrześcijańskich a uznanych w Polsce wprowadza się możliwość handlowania w niedziele, poprzedzającą uroczyste święta, o ile właściwy wojewoda zgodzi się na to”.

Ustępstwa powyższe na rzecz organizacji żydowskich niewątpliwie przekreśliłyby całą ustawę o odpoczynku świątecznym, która i z punktu widzenia społecznego ma doniosłe znaczenie dla państwa.

Z drugiej strony byłoby to narzucenie woli dziesięciu procent ludności żydowskiej ogółowi obywateli państwa polskiego. (KAP)

Wojsk. misja franc. opuściła Polskę

Weszły czwartek członkowie wojskowej misji francuskiej opuścili Warszawę udając się do swego kraju.

Misja wojskowa francuska, jako organ doradczy polskich władz wojskowych, przebywała w Polsce już od czasów pierwszych walk o niepodległość Polski, oddając w tym czasie wiele cennych usług. Obecnie misja została całkowicie zlikwidowana.

Piękna cera to największy skarb

Musi Pani dbać o zachowanie młodej i świeżej cery, cera bowiem w pierwszym rzędzie zdradza wiek kobiety. Niech Pani wciera codziennie rano i wieczór gęstą pianę mydła Palmolive w skórę, następnie spłucz ciepłą, a potem zimną wodą i wytrze delikatnie ręcznikiem. Spostrzeże Pani, jak prosty ten zabieg doda świeżości cerze, jak giętkie i gładkie stanie się Jej ciało przy regularnym użyciu do kąpieli mydła Palmolive.

Mydło Palmolive wyrabiane jest przez naszych fachowców wedle specjalnej recepty, stanowiącej ścisłą tajemnicę. Posiada ono wysocę wartościowe właściwości kosmetyczne, gdyż do jego wyrobu zostają użyte słynne olejki piękności — oleje owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych.

Dlatego też miliony kobiet używa codziennie mydła Palmolive, gdyż mydło to konserwuje młodość i piękność ich ciała.



WYRÓB KRAJOWY

MYDŁO PALMOLIVE

JERZY SZABLICA.

„Miasto zbrodni”

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Słońce śmiało się do niej, ale ona nie widziała tego, choć tak bardzo je kochała... Ogarniała ją rozpacz. Jeżeli nie znajdzie nowej posady — a ileż kobiet wyczekuje w hallach biur — gdy przeje ostatnie pieniądze, co uczyni wtedy? A może wyjechać z tego miasta? Ale dokąd? W Detroit znajdzie znajomych, lecz czy znajdzie pomoc?... A może jednak zwrócić się do Hurley'ego. Lecz on pewnie już dawno wyjechał, a jeżeli nie wyjechał, napewno zapomniał o niej a może także o swej obietnicy. Czy zresztą ona może pójść prosić go

o pomoc i zaciągać nowe zobowiązania, nowy dług wdzięczności, który kiedyś trzeba będzie spłacić?... Kto wie, czy nie jest on taki sam jak inni mężczyźni i nie zażąda zbyt wysokiej ceny za swoją opiekę!...

Ledwie pojawiła się ta myśl, już ją z oburzeniem odepchnęła. Nie, on tego nie zrobi! Jak może go krzywdzić takim podejrzeniem!

— Właśnie, że pójdę, — odpowiedziała swej podejrzliwości i spostrzegłszy się, że powiedziała to głośno, roześmiała się i zdecydowanym krokiem poszła do stacji dorozek samochodowych.

Hurley mieszkał w trzypiętrowej kamienicy, zwróconej frontem do parku Lincoln. Ładnie tam było i spokojnie.

Z bijącym sercem stanęła przed drzwiami mieszkania i po sekun-

dzie wahania nacisnęła guzik dzwonka.

Po malej chwili drzwi otworzyły się i wypełniły iscie herkulesową postacią mężczyzny. Ale toby się przelał potężnych barów i olbrzymich rąk młodego mężczyzny, tego uspokoiłoby jedno spojrzenie w poczciwą twarz i siwe, dobre oczy. Na widok młodej damy pytającej o Hurley'a, spochmurniały te oczy, lecz znowu się wyjaśniły, gdy napotkały jej słodkie spojrzenie. Olbrzym pomyślał chwilę i powziął decyzję.

— Pana kapitana niema w domu, ale niech panienka wejdzie, — rzekł. — Pan kapitan niedługo wróci.

Obawiała się, że może jej zabraknąć odwagi, aby przyjść jeszcze raz, przeto skawpliwie skorzystała z zezwolenia.

Służący wprowadził ją do salonika. Rozejrzała się z zaciekawieniem. Ładne meble i kilka dobrych obrazów świadczyły o dobrym gustie ich właściciela.

— To pan Hurley jest wojskowym — spytała, chcąc się czegoś dowiedzieć o swym wybawcu.

— Teraz już nie, — odpowiedział. — Ale kiedyś nie było nad niego lotnika. Bolszewicy bali się go jak djabeł święconej wody.

— Bolszewicy, — zdziwiła się. — To pan Hurley walczył z bolszewikami!...

— A jakże. Biliśmy ich obaj, ile wzięło, — chełpił się służący. — Ja służyłem najpierw w piechocie, ale potem pan kapitan wziął mnie do swojej eskadry. Tam ci było używanie!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy prawne i podatkowe

O prawie budowlanem i zabudow. osiedli

Dotychczas obowiązujące przepisy budowlane poszczególnych dzielnic zostały ujednostajnione ustawą z roku 1929, która obecnie obowiązuje na całym obszarze państwa.

Przepisy te budowlane dają się podzielić na trzy działy: a mianowicie przepisy odnoszące się do miast, nowych osiedli i do gmin wiejskich. W artykułach niniejszych objaśnimy przepisy budowlane, tyjące się jedynie gmin wiejskich.

Co do budowy budynków przy drogach publicznych to przepisy art. 264, 265 i 266 powyższej ustawy regulują w następujący sposób:

1) W osiedlach, które posiadają plany regulacyjne, zatwierdzone przez odnośne władze, należy stawiać budynki wzdłuż linii zabudowania.

2) W osiedlach nie mających prawomocnych planów, albo linii regulacyjnych, nowe budynki powinny być wznoszone w odległości co najmniej 3 i pół m., ogrodzenia na-

tomiast co najmniej 75 cm od dreg publicznych.

Odległość ta powinna być obliczona: a) od górnej zewnętrznej krawędzi rowu, ścieku lub wykopu, gdy droga posiada rowy boczne lub płaskie ścieki, albo znajduje się w wykopie; b) od stopy nasypu drogowego, gdy droga posiada nasyp bez rowów bocznych; c) od linii odległej o 2 m od brzegu drogi, gdy droga położona jest w poziomie gruntów przyległych.

W gminach istniejących o zwartych zabudowaniach, właściwe władze mogą pozwolić na wznoszenie budynków w odległości mniejszej niż 3 i pół m. od drogi publicznej, o ile budynki te mają być stawiane w linii istniejących budynków.

Przestrzeń pomiędzy budynkami a drogą nie może być użyta na podrzędne budynki, jak szopy, stajnie i t. d., lecz powinna być wolna i przeznaczona na ogródki.

Ogródki przed domami powinny być odgraniczone od ulicy.

Zatarcie skazania

W nowym kodeksie karnym, który od dnia 1 września br. będzie obowiązywać na terenie całej Rzeczypospolitej, wprowadzono nową instytucję zatarcia skazania.

W myśl art. 90 kodeksu, po upływie 10 lat od odbycia, darowania lub przedawnienia kary, albo od zwolnienia z zakładu zabezpieczającego, sąd może zarządzić, na wniosek skazanego, zatarcie skazania.

W stosunku do osób skazanych na utratę praw publicznych, lub obywatelskich praw honorowych, okres dziesięcioletni zaczyna biec

od dnia odzyskania przez skazanego zdolności do nabycia utraconych praw.

Jeżeli skazany przed uzyskaniem prawa do wniosku o zatarcie skazania popełnił nowe przestępstwo, za które wymierzono mu karę więzienia, natenczas dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań.

W razie zarządzenia zatarcia, skazanie uważa się za niebyłe. Zatarcie skazania pociąga z sobą zwłaszcza usunięcie wpisu o skazaniu z wszelkich rejestrów karnych.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

ZŁODZIEJ ZE STRACHU ZMARŁ W KOŚCIELE.

Do kościoła parafjalnego w Osieku pow. Biała Podlaska, w czasie gdy kościelny wydzwoniał na „Anioł Pański”, wkradł się nieznany opryszek w celu dokonania świętokradztwa. Gdy kościelny po oddzwonieniu wychodził już z kościoła, zauważył w kacie opryszka i nie nie mówiąc, pobiegł do pobliskiego posterunku policji i zameldował o tem.

Zawiadomiona policja przybyła bezzwłocznie do kościoła, gdzie zastała istotnie opryszka, medytującego nad świętokradztwem. Na widok policji opryszek zemdlal i padł na ziemię, a po wyniesieniu go na podwórze, mimo udzielonej mu pomocy, w pół godziny zmarł. Z jakiej miejscowości opryszek ten pochodzi i jak się nazywa, nie zdołano ustalić.

ŁAPOWNICTWO W P.K.U. SAMBOR.

W P. K. U. w Samborze w Małopolsce wykryto wielką aferę poborową, z nadużyć której korzystało przeszło 200 osób. Za wynagrodzeniami poborowi byli zamiast do kategorii A, przydzielani do kategorii C i D, to jest jako niezdatni do służby wojskowej.

W związku z tą aferą aresztowano komendanta P. K. U. Ziomka, oraz naczelnika kancelarji, urzędnika cywilnego Deniszczuka.

WSPANIAŁY DAR NA SEMINARJUM.

Seminarjum zagraniczne, organizowane pod protektoratem ks. kard. Hlonda, w którym mają być wychowywani księża dla prac duszpasterskich wśród emigracji polskiej zagranicą, otrzymało w ostatnim czasie wspaniały dar. Jest nim pałac w Potulicach pod Naklem woj. poznańskiego, własność hr. Anny Potulickiej. Jak wiadomo, ofiarowała ona majątki po-

lićkie, 22 tys. morgów, na uniwersytecie katolickim w Lublinie.

Rezydencję i 120-morgowy park z roczną dotacją w sumie 6 tysięcy złotych oraz świadczeniami w naturze przeznaczyła hr. Potulicka na cele Seminarjum Zagranicznego. Z dniem 1 września br. zakład ten urządzi w pałacu potulickim postulat i nowicjat dla kleryków i braci-pomoeników.

Ze świata

ZDERZENIE SIĘ DWÓCH SAMOLOTÓW.

W pobliżu lotniska w Bratislawie w Czechosłowacji wydarzyła się wstrząsająca katastrofa lotnicza. Podczas wykonania manewrów powietrznych, w których brało udział 18 samolotów wojskowych na wysokości 700 metrów, zderzyły się dwie maszyny i spadły na ziemię.

Bezpośrednio po zderzeniu pilot jednej z maszyn wyskoczył na spadochronie i wylądował bez szwanku. Lotnik ten już poraz piąty zawdzięcza swoje życie spadochronowi. Pilot drugiego aparatu nie zdążył na czas wyskoczyć i poniósł śmierć.

ŚMIERĆ UCIEKINIERÓW Z PIEKŁA BOLSZEWICKIEGO.

Straż graniczna rumuńska była świadkiem krwawej rozprawy sowieckiej straży granicznej z uciekinierami z Rosji. Od brzegu sowieckiego odbiła łódź, w której znajdowały się trzy zakonnice i dwoje dzieci. W pewnej chwili sowiecka straż graniczna spostrzegła uciekinierów i rozpoczęła gwałtowną strzelaninę w kierunku łodzi. Dwie zakonnice zostały zabite i wypadły z łodzi do wody. Następnie łódź zawróciła do brzegu sowieckiego. Po pewnej chwili słyszano dochodzący stamtąd rozpaczliwy krzyk. Zachodzi przypuszczenie, że straż sowiecka rozstrzelała na miejscu przyłapanych uciekinierów.

Wojna z weteranami w Waszyngtonie

Jak wiadomo, miesiąc temu rozpoczęli amerykańscy weterani wielkiej wojny akcję celem przyspieszenia wypłaty, uchwalonej im przez Kongres renty (t. zw. bonus). Część weteranów, pozostająca pod wpływami komunistów, nie mogąc doczekać się wypłaty tych rent, podjęła t. zw. „marsz na Waszyngton” i rozłożyła się obozem w samym mieście, tworząc t. zw. „Bonus Army”. Obecnie władze amerykańskie postanowiły zlikwidować obóz, którego istnienie doprowadzało do ustawicz-

nych konfliktów z policją. Otoczono przeto obóz, wszystkich weteranów wypędzono z obozu, sam zaś obóz, tj. namioty, szalase, domki prowizorycznie pobudowane, spalono.

Przed zlikwidowaniem obozu weteranów, na ulicach Waszyngtonu doszło do krwawych starć między grupami weteranów, a oddziałami policji i wojska. Walki te rozgorzały na dobre w czasie samej likwidacji obozu, oraz trwają jeszcze dotychczas.

W czasie tych walk, jak ze strony weteranów, tak też i ze strony wojska i policji padli zabici i ranni. Siedziba prezydenta Stanów Zjedn. Hoovera strzeżona jest przez wojsko, policję i samochody pancerne.

W ostateczności obóz weteranów zlikwidowano, większość weteranów opuściła stolicę, reszta zaś tula się po mieście, organizując się w grupy i urządził starcia z policją i wojskiem.

Wśród społeczeństwa amerykańskiego panuje silne oburzenie na prezydenta Hoovera, który zarządził zlikwidowanie obozu weteranów.

Uczestnicy t. zw. „Bonus Army” usunięci z Waszyngtonu, skierowali się do Pensylwanji, gdzie mają się na nowo zorganizować.

Do Pensylwanji przybyło już 4.000 b. żołnierzy, za oczekują ich tam 25.000.

Radjoprogram z Warszawy.

Czwartek, 4. 8.: 12,45 13,35 15,10 i 15,35 muzyka z płyt gramofon.; 16,40 „Jedyny step polski”; 17,00 koncert solistów; 18,00 „Jedwab i jego rola w historii”; 18,20 22,00 i 23,50 muzyka taneczna; 19,35 prasowy dziennik radiowy; 19,45 komunikat rolniczy; 20,00 koncert muzyki lekkiej.

Piątek, 5. 8.: 12,45 18,35 i 15,10 muzyka z płyt gramofon.; 17,00 koncert; 18,00 „O pedzie liśola”; 18,20 muzyka taneczna; 19,45 przegląd rolniczej prasy zagranicznej; 20,00 utwory Jana Strussa; 22,50 muzyka taneczna.

Jakich praw zostaje pozbawiony upadły z chwilą ogłoszenie upadłości?

Sąd handlowy ogłasza upadłość w formie wyroku. W wyroku też określa datę otwarcia upadłości. Od daty ogłoszenia wyroku upadły zostaje pozbawiony prawa zarządu swym majątkiem. Z chwilą wydania wyroku zarząd majątkiem upadłego przechodzi do kuratora masy upadłości, a w dalszym toku — do syndyka tejże masy.

Sklep upadłego zostaje opieczętowany przez kuratora masy upadłości, księgi handlowe zostają zaznaczone itp. Upadły odzyskuje swoje uprawnienia majątkowe dopiero z chwilą zawarcia układu z

wierzycielami, t. j. z chwilą podniesienia upadłości.

Z chwilą ogłoszenia upadłości upadły może być również pozbawiony wolności, o ile sąd handlowy ustanowi przymus w wyroku. Na utrzymanie upadłego w areszcie łożą wówczas wierzyciele.

OTWARCIE IGRZYSK X OLIMPJADY.

W sobotę dnia 30 lipca br. na stadionie sportowym w Los Angeles w Ameryce odbyło się otwarcie X Olimpiady. Otwarcia dokonał wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. Curtis.

Uroczystość odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju, przy udziale zgórą 1.500 zawodników z 58 krajów świata i przy obecności 120.000 widzów, wypełniających olbrzymi stadion po brzegi. Całe miasto żyje obecnie wyłącznie olimpiadą. Codziennie przybywają specjalne pociągi z rozmaitych stron świata. Przybyło także tysiąc dziennikarzy, w tem 200 z Europy.

W zawodach olimpijskich bierze również udział szereg mistrzowskich zawodników polskich, jak Kusociński, mistrz światowy biegów długodystansowych, Heljasz, mistrz światowy w rzucie kulą, Walasiewiczówna, mistrzyni światowa w rzucie dyskiem oraz wielu innych asów sportu naszego.



Tak wyglądał obóz weteranów oblegających Waszyngton. — U góry: generał Mac Arthur, który prowadził akcję oczyszczenia Waszyngtonu od weteranów.

Informacje.

Nowe znaczki pocztowe.

W najbliższym czasie poczta polska wypuszcza w obieg znaczki pocztowe o wartości 10, 20, 25, 30 i 60 groszy, oraz kartki pocztowe pojedyncze ze znaczkiem 20 gr.

Znaczki 10-groszowe są koloru zielonego, 20 gr. — stalowego, 25 gr. — żółto-brązowego, 30 gr. — czerwonego i 60 gr. — niebieskiego.

Małżeństwa w Polsce.

Według statystyk w pierwszym kwartale br. zawarto w Polsce 83,195 małżeństw tj. o 5670 małżeństw więcej niż w kwartale poprzednim. Najwięcej małżeństw zawarto w woj. łódzkim (8471), najmniej w woj. pomorskim (2126).

Sprzedż tytoniu po wsiach.

W gminach wiejskich, w których niema odpowiednich lokali, sprzedaż wyrobów tytoniowych

może się odbywać w zwykłych chatkach pod warunkiem jednak, że wyroby będą przechowywane w osobnych szafach lub skrzynkach. Osoby, które uzyskają zezwolenie na otwarcie sklepów tytoniowych w czasie od 1 lipca do 31 grudnia b. r., zwolnione będą od obowiązku wykupienia patentu na rok 1932, o ile poza wyrobami tytoniowymi sprzedawać będą artykuły potrzebne do palenia, jak: zapalki, gilzy i t. d. Sklepy tytoniowe, których zarobek za rok 1932 nie przekroczy sumy 360 złotych, czyli 30 złotych miesięcznie, zwolnione będą od wykupienia patentu również i na rok przyszły.

Prośby o zezwolenie na otwarcie sklepów tytoniowych wnoszą należy ustnie lub pisemnie do właściwego urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych. Wniesienie prośby i uzyskanie zezwolenia nie pociąga za sobą żadnych kosztów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek, 4 sierpnia 1932.

Czwartek, Dominika wyzn. W. sl. 4,01; zach. 7,25. Wsch. ks. 6,42; z. 20,40.
Piątek, NMP. Śnieżnej. W. sl. 4,03; zach. 7,25. Wschód ks. 8,07; z. 20,53.
Sobota, Przem. Pańskie. W. sl. 4,04; zach. 7,21. Wschód ks. 9,32; z. 21,03.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO“.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Żądać w aptekach i drogeriach.

Województwa centralne.

KTOŚ CHCIAŁ WYSADZIĆ DOM DYNAMITEM.

We wsi Kraszewice pow. wieluńskiego jeden z zamożniejszych właścicieli sklepu, Wolf Lipszye, postanowił wybudować własny dom murywany i otworzyć w nim sklep. W związku z tym Lipszye przystąpił do budowy domu, który był już ostatnio wzniesiony pod dach. Nocy ubiegłej mieszkańcy wsi wyrwał ze snu odgłos silnej detonacji.

Stwierdzono później, że niewykończony dom Lipszyca zarysował się poważnie, grożąc zawaleniem. Niewykryci sprawcy wydrążyli tuż nad ziemią we fundamentach domu otwory, w które włożyli naboje wybuchowe. Naboje założone zostały u wszystkich 4-ch rogów domu i zaopatrzone w lonty i splonki. Eksplozowały tylko 3 naboje.

Najprawdopodobniej chodzi tutaj o walkę konkurencyjną.

POŻAR AUTOBUSU POCZTOWEGO.

Na szosie warszawskiej pod Lublinem zdarzył się wypadek, który w innych warunkach mógł pociągnąć ofiarę w ludziach.

Mianowicie w autobusie pocztowym marki Ford, kursującym na linii Lublin — Chodel i zdującym do Lublina nastąpił skutek krótkiego spięcia wybuch benzyny w motorze, powodując pożar. Cały autobus stanął momentalnie w płomieniach. Po zatrzymaniu auta obsługa oraz kilku znajdujących się wewnątrz pasażerów ratowało się ucieczką. Uratowano również całą pocztę. Wobec niemożności zastosowania odpowiedniej akcji ratunkowej autobus splonął doszczętnie.

POBICIE ŻOŁNIERZA PRZEZ FANATYKÓW ŻYDOWSKICH

Terenem bestjałskiego napadu, dokonanego na tle religijnym, była Włodawa. Ofiarą napadu padł pewien żołnierz stacjonowanego we Włodawie

30 p. a. p. z Łukowa. Żołnierz ten przeszedł niedawno z wyznania mojżeszowego na katolicyzm. Miejscowi żydzi zaczęli go szykanować i grozić mu. Krytycznego dnia przybyła do Włodawy grupa fanatyków żydowskich z Łukowa, która udała się w stronę koszar, oczekując na swego ekswyznawcę. Gdy ten wyszedł poza obręb koszar, oczekujący go mściciele wciągnęli go przemocą do dorożki i zaczęli bić, zadając mu również kilka ran nożem.

Gdy żołnierz ów zemsta, zbrogzonego krwią napastnicy wyrzucili z dorożki i zbiegli. Władze prowadzą dochodzenia celem ujęcia napastników.

EKSHUMACJA ZWŁOK BOHATERÓW 1920 R.

W Dorohusku, pow. chełmińskiego, odbyła się uroczysta ekshumacja zwłok 14-tu bohaterów, poległych w czasie obrony linii Bugu w r. 1920.

Zwłoki zostały przeniesione z pól wsi Berdyszcze do Dorohuska. W żałobnej tej uroczystości wzięły udział kilkudziesięczne tłumy okolicznych włościan oraz przedstawiciele związków i organizacji społecznych. Na grobie poległych złożono liczne wieńce i stosy kwiecia.

PONURY RODZAJ SAMOBÓJSTWA.

31-letnia Rejzla Białostocka przebywająca na letniku Zwierzyniec pod Białymstokiem, wybrała sobie okropny rodzaj samobójstwa przez rzucenie się do dołu kloaczego. Po mozolnych wysiłkach sąsiedzi wydobyli ją z dołu, poczem desperatkę z objawami silnego zatrucia przewieziono do szpitala. Stan jej jest bardzo ciężki. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

SKAZANIE OPRYSZKÓW.

W ub. środę w sądzie okręgowym w Radomiu odbyła się rozprawa przeciw opryszkom, którzy w styczniu br.

Straszna katastrofa pociągu pospiesz.

W zeszły piątek w odległości 10 klm. od Tczewa na Pomorzu na odcinku Tczew—Bydgoszcz wydarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa. Oto pociąg pospieszny z Krakowa wiozący gości na „Święto Morza“ do Gdyni wykoleił się przyczem ostatnie sześć wagonów wyleciało z szyn i przewróciły się na tor. Jeden nawet z wagonów przewrócił się do góry kołami. Wypadek ten wydarzył się w godzinach przedpołudniowych. Z pośród pasażerów, którymi pociąg był wprost nabit, 50-eiu zostało rannych, w tem 5-ciężko.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, że objęliśmy Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk maszyn do szycia importowanych z ZSSR przez „Sowpoltorg w Warszawie“, Generalne Przedstawicielstwo Tow. Akc. „Sowpoltorg w Moskwie“ Sp. z ogr. odp. Warszawa, ulica Wierzbowa 11

Posimy odbiorców i zastępców, życzących sobie nabyć po n'skiej cenie maszyny do szycia pierwszorzędneho gatunku, o zwracanie się do naszej firmy

Z poważaniem

„ROSMA“

GENERALNA SPRZEDAŻ MASZYN ROSYJSKICH DO SZYCIA, SP. Z OGR. ODP. BYDGOSZCZ, GRUNWALDZKA 22, TEL. 1038

wykonał napadu bandyckiego na właścicielkę domu przy ul. Trawnej, p. Michałowska. Po przeprowadzeniu rozprawy, trybunał skazał Mieczysława Piotrowicza lat 27, na karę 2-letniego więzienia, Franciszka Gutę na 4 lata więzienia i żonę jego Janinę na 2 lata więzienia — wszystkich b. pozabawieniem praw.

ROZWIĄZANIE RAD MIEJSKICH W GRÓJCU I WOŁOMINIE.

Decyzją wojewody Twardo, powziętą w porozumieniu z wydziałem wojewódzkim, zostały złożone z urzędu magistraty i burmistrzowie oraz rozwiązane rady miejskie w Grójcu i Wołominie.

Posunięcie to zostało wywołane małą inicjatywą pod względem gospodarczym, niedomaganiem gospodarki finansowej, nadmiarem obdlżenia i naruszeniem sum przechodnich. Nowe wybory odbędą się w obydwu miejscowościach w przyszłym miesiącu.

Małopolska.

SAD DORAŻNY NAD NAUCZYCIELEM.

Przed sądem okręgowym w Czortkowie w trybie dorażnym odpowiadał Wład. Baczyński, nauczyciel szkoły powszechnej, ostatnio zamieszkały we Lwowie, za zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazany został, po uwzględnieniu wszelkich okoliczności łagodzących, na 6 lat ciężkiego więzienia.

Kresy Wschodnie.

WYROK ŚMIERCI ZA ZABÓJSTWO POSTERUNKOWEGO.

Przed kilku dniami w Głębokiem odbyła się rozprawa przed sądem dorażnym przeciwko K. Kwiecińskiemu z gminy Parafjanowo o zabójstwo policjanta Andrzejewskiego. Kwieciński wraz ze swoim bratem Stanisławem, spotkawszy w swoim czasie posterunkowego Andrzejewskiego w lesie, rzucili się na niego, zadali mu cios siekierą w głowę, a następnie poderżnęli gardło. Stanisław Kwieciński w czasie pościgu został zastrzelony. Konstanty Kwieciński w czasie rozprawy usiłował całą winę zrzucić na brata. — Sąd po naradzie skazał Konstantego Kwiecińskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Bojkot targów w Łowiczu

Zarząd Związku Zawodowego Rolników w Łowiczu podaje do wiadomości wszystkich chłopów pow. Łowicz, że w myśl uchwał zebrania chłopskich w dniach 5 czerwca i 24 lipca b. r. z dniem 16 sierpnia rozpoczyna się bojkot targów w Łowiczu. Bojkot polegać będzie na tem, że począwszy od wtorku dnia 16 sierpnia wjazd wozów do miasta w dni targowe, to jest we wtorek i piątek każdego tygodnia nie odbędzie się. Tak samo nie odbędzie się wjazd inwentarza żywego na targowice. Wjazd wozów w inne dni, kiedy nie opłaca się wjazdowego jest dozwolony. Bojkot ma na celu obniżenie opłat rogatkowych i na targowicy, pobieranych przez magistrat w nadmiernej wysokości. Bojkot będzie trwał dotąd dopóki słuszne żądania chłopskie nie zostaną zaspokojone. O zakończeniu bojkotu Zarząd Związku zawiadomi wszystkie wsie.

Uwaga! Bojkotem objęty jest i jarmark w dniu 22 sierpnia br. Zarząd Z. Z. R. w Łowiczu.

Zebrania Stronnictwa Ludowego

Lublin — w dn. 6 sierpnia w Kszczonowie na rynku około kościoła odbędzie się wiec Stronnictwa Ludowego.

Ilza — w dn. 7 sierpnia b. r. w niedzielę, w Sekretarjacie S. L. w Ilży odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego S. L. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Białystok — dn. 10 sierpnia b. r. w Dolistowie Starym przy kościele odbędzie się wiec Stronnictwa Ludowego z udziałem posła Sawieckiego.

Łuków — dnia 14 sierpnia b. r. w niedzielę o godz. 1-iej po poł odbędzie się w Łukowie w lokalu Sekretarjatu S. L. i Zw. Zawod. Rolników zebranie Zarządu Powiatowego i prezesów wszystkich Kół Stron. Ludow. z powiatu łukowskiego. Sprawy bardzo ważne. Obecność zainteresowanych konieczna.

Ilza — dnia 14 sierpnia b. r. w Sekretarjacie S. L. w Ilży odbędzie się zebranie prezesów i sekretarzy Kół Stronnictwa Ludowego z powiatu ilżeckiego. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich zainteresowanych konieczna.

W sezonie kąpielowym polecamy do codziennego prania kostiumów kąpielowych „planki mydlane „Lux“, doskonale nadające się do prania zarówno wełnianych, jak i innych delikatnych materiałów. Cena „Luxu“ została ponownie znacznie obniżona. „Lux“ jest do nabycia we wszystkich składach aptecznych oraz sklepach kolonialnych. Prawdziwy tylko w oryginalnym, niebieskim opakowaniu!

ŻYCIE GOSPODARCZE

Antena i uziemienie

Notowania giełdowe

z dnia 1-go sierpnia 1932 r.

Ziemiopłody.

Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszenvca	24,00-24,50	23,00-23,50
Zyto stare	19,50-20,00	—, —, —
Zyto nowe	17,00-17,50	18,00-18,50
Jęczmień	18,00-18,50	17,75-18,25
Jęczmień browar.	—, —, —	—, —, —
Owies	20,00-21,00	19,50-20,00
Mąka:		
pszena 65%	38,00-43,00	39,00-40,00
żytnia 65%	30,00-33,00	37,00-35,00
Otręby:		
pszenne	14,00-14,50	9,50-10,00
żytnie	10,00-11,00	9,50-10,00
Rzepak	32,00-34,00	—, —, —
Groch polny	28,90-31,00	26,00-28,00
Kuchy rzep.	16,50-17,00	17,00-17,50
Kuchy lnian.	19,50-20,50	22,00-23,00
Sloma	—, —, —	—, —, —
Siano pras.	—, —, —	8,00- 9,00
Ziemiaki jad.	—, —, —	—, —, —

Ceny masła.

Płacono w ostatnich dniach za 1 kg w złotych:

Poznań. W detalu: masło solone — 3,20, niesolone — 3,60—4,00, litr mleka 22 gr.

Lwów. W detalu: masło kuchenne — 3,20, deserowe — 3,80. W hurcie: deserowe prima — 3,00—3,20.

Kraków. W hurcie: masło deserowe — 3,30, wyborowe 3,40, więksie 2,60, stolowe 3,00.

Łódź. W hurcie: masło wyborowe — 3,50, deserowe — 3,30, solone — 3,00, ośelkowe — 2,50. W detalu 10 proc. drożej.

Ceny jaj.

Płacono w ostatnich dniach w złotych.

Lwów. Za kopę (60 szt.) 3,90, za sztukę 7 gr.

Poznań. Za mendel (15 szt.) 1,35.

Łódź. W hurcie ze skrzynią (1440 szt.) 100—110 zł.

Warszawa. W hurcie za skrzynię (1440 szt.) 90—100 zł.

Nowy kartel — nowe podrożenie!

Od dłuższego czasu wrzała zaścieta walka konkurencyjna fabryk przyborów piśmiennych, głównie

wytwórni ołówkami. St. Majewski S. A. w Pruszkowie, oraz Hardmuth - Lechistan w Krakowie. Wytwórnice te obecnie zawarły porozumienie. Pierwszym krokiem było wycofanie tanich artykułów z handlu, co oczywiście pociąga za sobą wyżsę cen. Równocześnie nastąpiło porozumienie przemysłu stalówek, pluskiwek i spinaczy, zawarte przez wspomniane dwie firmy, oraz K. Wasilewski S. A. w Warszawie i Copernicus w Warszawie. Uzgodnione warunki sprzedaży i ceny, również podwyższono.

Czy wreszcie czynniki międzynarodajne chwycą tę hydrę kartelową za gardło?

Ruch budowlany w I-ym kwartale br.

Według sprawozdań Gł. Urzędu Statystycznego w I-ym kwartale br. we wszystkich miastach polskich liczących powyżej 20 tys. mieszkańców, wybudowano 306 budynków i 43 nadbudówek, o ogólnej ilości 1,113 mieszkań o ogólnej liczbie 3,282 izb.

Konjunktura hodowlana w Polsce.

W miesięczniku „Rolnictwo“ znajdujemy następujące rozważania na temat konjunktury hodowlanej: Z szeregu krajów hodowlanych nadchodzą wiadomości o dalszych ograniczeniach produkcji.

Wiadomości te potwierdzają mniemanie, że spadek cen artykułów hodowlanych wywołany ich nadprodukcją, należy uważać za zahamowany. Przebieg kryzysu hodowlanego był ostrzejszy, lecz zarazem ulega on szybszej likwidacji, niż kryzys, wywołany nadprodukcją roślinną.

Obecnie zahamowanie zwyżki cen artykułów hodowlanych należy uważać za zjawisko przejściowe. W najbliższym już czasie można oczekiwać sezonowej zwyżki cen głównych artykułów.

Istnieją wszelkie dane do czynienia przypuszczeń, że w ciągu jesieni i zimy ceny artykułów hodowlanych będą kształtować się na poziomie wyższym od zesłorocznego. Na pewne osłabienie dażności zwyżkowej może wpłynąć jednak

Antena zewnętrzna jest lepsza od anteny założonej na poddaszu. Antena na poddaszu jest lepsza od anteny pokojowej. Antena t. zw. „świetlna“ t. j. przyłączenie odbiornika do sieci prądu elektr. daje więcej zaburzeń niż jakakolwiek inna antena. Antena zewnętrzna im jest wyżej założona (szczególnie ponad dachem domu), tem jest skuteczniejsza, tem silniejszy odbiór daje. Skuteczna wysokość anteny liczy się od dachu lub wierzchołków drzew, ponad którymi się rozciąga. Długość anteny gra mniejszą rolę niż jej wysokość. Długość anteny do odbiornika lampowego nie powinna przekraczać 30 metrów, przy aparatach kryształkowych, zwłaszcza przy odbiorze długich fal, antena powinna być podwójnie dłuższa (40—60 mtr.)

Antena jednopromienna wystarczy zupełnie. We większości wypadków anteny wielopromienne należy budować zazwyczaj tam, gdzie jednopromieniowa antena nie może być zawieszona ze względu na brak miejsca. Odprowadzenie anteny najlepiej umieścić na końcu anteny. Przy załączaniu do środka anteny koniecznej jest zachowanie geometrycznego środka przewodu poziomego anteny.

Antena nie powinna nigdy krzyżować się z przewodami prowadzącymi prądy elektryczne o napięciach powyżej 110 woltów. Antena prowadzona równoległe do przewodników elektrycznych daje najczęściej odbiór zakłócony trzaskami. Antena powinna być zawieszona zawsze możliwie pod kątem prostym do wszelkich innych przewodów lub anten.

Antena może obsługiwać tylko jeden odbiornik. Im lepsza jest izolacja, tem lepszy odbiór. Anteny zewnętrznej nie trzeba zbyt silnie naciągać, ponieważ w czasie mrozów może się zerwać. Linka antenowa musi być przed zawieszeniem wygładzona, wszelkie węzły powodują zerwanie anteny.

Anteny zewnętrzne muszą być zapatrzony w odgromniki.

Im krótsze jest połączenie anteny z odbiornikiem, tem lepiej dla odbioru. Należy unikać długich odprowadzeń w mieszkaniu, szczególnie przy aparatach kryształkowych.

Bliskość przewodów telefonicznych wpływa bardzo ujemnie na dobro anteny.

Antena nie powinna przechodzić nigdy w bliskości piorunochronu. Nie prowadźmy anteny blisko rynny dachowej — wpływa to źle na odbiór.

Antena bujająca się przy wietrznej pogodzie daje nierówny odbiór.

Odprowadzenie antenowe nie powinno nigdy dotykać dachów, rynien, drzew. Każde zetknięcie się wywołuje trzaski, a często osłabienie odbioru.

Antena i uziemienie do odbiornika muszą być prowadzone oddzielnie i nie powinny być razem skręcone.

Odgromniki powinny być od czasu do czasu odkurzane i czyszczone.

Zbyt luźno zawieszony anteny obluźniają się na złączeniach na silniejszym wietrze.

Przy użyciu przewodów elektrycznych jako anteny, trzeba pamiętać o włączeniu kondensatora pomiędzy sieć, a odbiornik. Przewody telefoniczne nie powinny być używane jako anteny.

Anteny pokojowe można przeciągać wzdłuż drutu izolowanego.

W pomieszczeniach wilgotnych anteny pokojowe zawieszają się na izolatorach. W suchych pomieszczeniach jest to zbyt czyste.

O ile przy wilgotnej pogodzie odbiór silnie słabnie, to koniecznym jest poprawienie izolacji anteny przez dodanie izolatorów.

Drut emalowany nadaje się lepiej do pokojowej anteny niż drut telefoniczny. Anteny krótkie dają większą selektywność, a słabszy odbiór.

Anteny krótkie dają się skrócić elektrycznie przez załączenie pomiędzy anteną i odbiornikiem, kondensatorka o pojemności od 50 do 1.000 cm.

Odgromnik chroni od uderzenia pioruna. Powinny być umieszczony najbliżej wejścia anteny do mieszkania. Pewne typy odgromników umieszczamy na zewnętrznej ścianie okna. Rynny deszczowe nie są dobrymi antenami.

Urządzenie antenowe i uziemienie powinny być raz do roku zbadane. Im lepsza antena, tem głośniejszy odbiór kryształkowy.

ograniczenie konsumpcji, wywołane ogólną ciężką sytuacją gospodarczą.

W Polsce sytuacja na rynku produktów hodowlanych kształtuje się podobnie do sytuacji na głównych rynkach światowych. Na

zwyżkę cen artykułów hodowlanych może działać hamująco ogólny stan gospodarczy kraju, w każdym jednak razie należy liczyć się z poważną poprawą cen artykułów w stosunku do cen artykułów roślinnych.

ZIELNIK

czyli atlas roślin leczniczych znajdujących się w aptece domowej

Ks. Seb. Kneippa (Ryelnicy czarne) oprac. Ks. A. Łukaszkiewicz

Cena wraz z przesyłką 3.30 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego — Zadzacie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: Łódź — Apteka.

Bacność!

Gospodarstwo 55 mrg buraczanej ziemi, żywym i martwym inwentarzem — spleśnieniem sprzętami. Cena 15,000, wata 7 500 Zł. — Skład kolonialny — mrg ogrodu w dużej kościele: wsi 7 000 Zł. Zgłoszenia: Antoni Witkowski, Poznań ul. Szewska 14, m. 16.

Indywidualne

warunki dla organizatorów zastępów losowych ofiaruje solidna firma. Zgłoszenia: „Polrek“ Lwów, Zimorowicza.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Przecież zamówiłem całkiem wyraźnie czerwone wino bez wody!

(„Berlinske Titende“)

Dzierżawa

90 morgi ziemi na-enna, 2 konie, 6 sztuk bydła na 10 lat obcięte 3 000 — Zł — DOM ROLNICZO OSADNI CZY Wrzesnia, ul. Gnieznieńska 7.



Zlatarnią szukając

nie znajdzie się człowieka, któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń.



uż wyszedł z druku nr. 14.

es. do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie L-rzędz Pocztowe, lub można uskutecznie wprost w administracji w Grudziądzu

Abonament kwartalny w 75 groszy.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocztę miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,80 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie. Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar. Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ich wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabor rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm. W jednym dowolnym wydaniu: wersja mm: w zwyżających 3,20 zł, w nadesłanym 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym. W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wersja mm: w zwyżających 0,50 zł, w nadesłanym 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł. Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem stowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niż 2,00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówką zgóry. Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsca dolacza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać konieczne wydanie, w którym ogłoszenia mają się pojawić. Drobno (omyki, nie-

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do srody rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8 mia. Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądzki (Pomorze), Telefoa nr. 811 i 812, Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 70. Drukarnia: „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego“ w Grudziądzu, w Tuszewie.